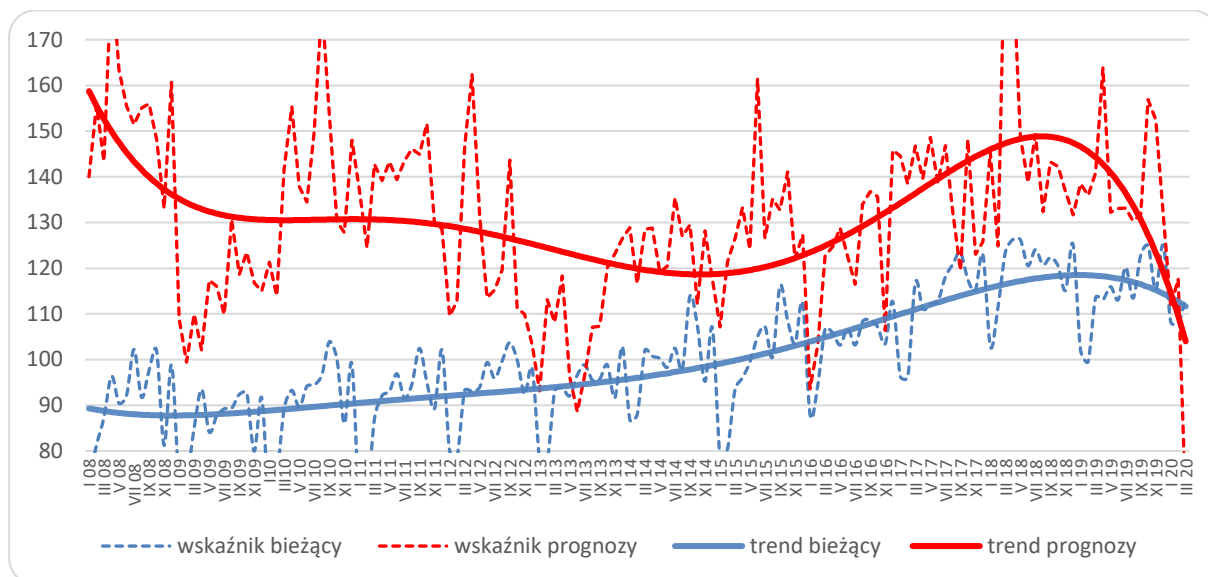


Analiza koniunktury w województwie warmińsko-mazurskim

(Stan na koniec I kwartału 2020 r. oraz prognoza na najbliższe 3 miesiące)

REGIONALNY BAROMETR KONIUNKTURY GOSPODARCZEJ



Źródło: badania własne

WSKAŹNIK		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
BIEŻĄCY	2019	102	99,5	113,6	113,1	115,9	113,1	120,2	113,5	122,8	124,9	115,2	125,0
	2020	108,2	107,9	113,5									
PROGNOZA	2019	138,5	135,9	140,9	163,8	132,2	133,1	133,2	130,3	131,8	156,9	152,5	132,1
	2020	111,4	117,7	67,6									

Źródło: badania własne.

I. Synteza

1. Niewielki spadek koniunktury w przemyśle
2. Poprawa koniunktury w budownictwie
3. Stabilizacja stopy bezrobocia¹
4. Inflacja powyżej poziomu dopuszczalnego przez NBP
5. Wzrost obrotów w handlu detalicznym

Stan koniunktury gospodarczej w województwie warmińsko-mazurskim na koniec I kwartału 2020 r. był zbliżony do analogicznego okresu roku poprzedniego. Wartość bieżąca regionalnego barometru koniunktury w marcu 2020 r. była niższa od wartości sprzed 12 miesięcy o zaledwie 0,1 i wyniosła 113,5 pkt. Natomiast wartość 3-miesięcznej prognozy wyniosła 67,6 pkt. i jest to najniższy wynik od początku prowadzonych badań, tzn. od 2009 roku. Wartość ta jest niższa aż o 73,3 pkt. od wartości wskaźnika z marca 2019 r. oraz niższa o 50,1 pkt. od wartości z poprzedniego miesiąca.

¹ Z wypowiedzi przedstawicieli Powiatowych Urzędów Pracy wynika, że z uwagi na ograniczenia czasu pracy urzędów oraz możliwość składania wniosku o zasiłek wyłącznie w formie elektronicznej, faktyczna liczba bezrobotnych w marcu br. była wyższa od podawanej przez statystyki.

Pozytywnie na wartość bieżącą regionalnego barometru koniunktury w I kwartale 2020 r. wpływały wyniki wskaźników cząstkowych w zakresie: produkcji przemysłowej, produkcji budowlano-montażowej, sprzedaży detalicznej oraz poziomu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach. Negatywnie na wartość barometru oddziaływały natomiast dane pochodzące z rynku pracy: liczby bezrobotnych oraz liczby ofert pracy na Warmii i Mazurach.

Na tak niski poziom wskaźnika 3-miesięcznej prognozy na koniec I kwartału 2020 r. pozytywnie wpływała tylko jedna jego składowa, tzn. liczba zgłoszeń budowlanych. Natomiast ocena sytuacji gospodarczej w Niemczech, wyrażona wskaźnikiem koniunktury IFO oraz sytuacja na rynku bankowym wykazywały zmiany o charakterze negatywnym, co ostatecznie przyczyniło się do spadku wartości wskaźnika prognozy, zarówno w relacji do poprzedniego miesiąca, jak również w porównaniu do marca 2019 r.

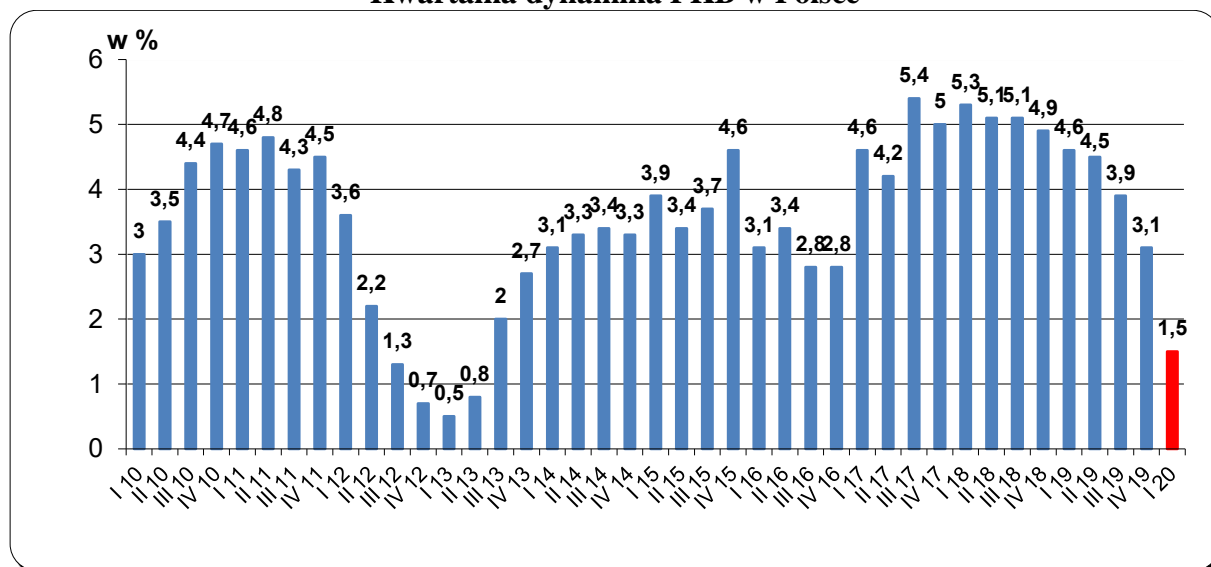
II. Sytuacja gospodarcza w Polsce

Według prognoz autora, **na koniec I kwartału 2020 roku tempo wzrostu produktu krajowego brutto** w odniesieniu do analogicznego kwartału poprzedniego roku wyniosło 1,5%. Tempo wzrostu PKB względem poprzedniego kwartału wyniosło 0,2%. O niskich wartościach dynamiki PKB zadecydował fakt zamrożenia procesów gospodarczych w marcu br. Dotyczyło to również inwestycji, jak i obrotów w handlu zagranicznym. Jednak najbardziej w analizowanym okresie ucierpiały usługi, co jest konsekwencją specyfiki kryzysu, z jakim mamy obecnie do czynienia.

Dynamika PKB w I kwartale 2020 r. była niższa w porównaniu do tempa wzrostu z I kwartału 2019 roku (4,6%) o 3,1 punktu procentowego. Można to uznać jako początek okresu kryzysu gospodarczego, zapoczątkowanego malejącą dynamiką PKB już od III kwartału 2019 r. Jednak obecna sytuacja – całkowicie nieprzewidywalna dwa kwartały wstecz, z dużym prawdopodobieństwem może oznaczać głębszy spadek dynamiki w kolejnych kwartałach, niż wcześniej prognozowano. Jak dotąd nie było bowiem takiej sytuacji, która powodowałaby zamrożenie procesów gospodarczych z dnia na dzień. Zmiany poziomu dynamiki PKB w Polsce w relacji do analogicznego kwartału poprzedniego roku zaprezentowano na wykresie 2.

Wykres 2.

Kwartałna dynamika PKB w Polsce



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, prognozy własne.

Głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego w I kwartale 2020 r. był popyt krajowy, którego wzrost (o 3%) był jednak znacząco niższy od notowanego w IV kwartale ubiegłego roku (7%). Wpłynęła na to słabnąca w I kwartale 2020 r. dynamika konsumpcji gospodarstw domowych. Drugim czynnikiem stanowiącym o rozmiarach popytu krajowego były zmiany inwestycji. Dynamika inwestycji publicznych była tutaj dominująca. Towarzyszyły temu negatywne tendencje w zakresie inwestycji prywatnych, zapoczątkowane jeszcze w IV kwartale 2019 r. Pomimo wprowadzonych jeszcze w marcu br. ograniczeń w przekraczaniu granic, wpływ handlu zagranicznego na strukturę i dynamikę PKB w I kwartale br. był pozytywny (+0,6%).

Tempo wzrostu cen dóbr i usług konsumpcyjnych w I kwartale 2020 r. wyniosło 4,6%, wobec 2,8% w IV kwartale 2019 r. Obserwując trend zmian cen, można stwierdzić, że największy wpływ na ich wzrost miały zmiany cen żywności (+8%), wydatków związanych z użytkowaniem mieszkania (+7,5%), hoteli i restauracji (+6,3%), wydatków związanych z edukacją (+5%), wydatków na alkohol i papierosy (+4,3%), farmaceutyków (+4,2%), wydatków na kulturę i rekreację (+2,5%) oraz łączność (+2,4%). Spadek cen dotyczył transportu (-1,7%) oraz odzieży i obuwia (-1,4%). Prawdopodobnym scenariuszem zmian cen w kolejnych kwartałach, z uwagi na osłabienie popytu, jest wyhamowanie wzrostów – za wyjątkiem cen żywności.

III. Metodyka budowy barometru koniunktury dla Warmii i Mazur

Do skonstruowania syntetycznego indeksu koniunktury gospodarczej w województwie warmińsko-mazurskim wykorzystano zagregowane dane dotyczące następujących makrowielkości gospodarczych:

- Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy
- Liczba wyrejestrowanych bezrobotnych, którzy podjęli pracę
- Liczba ofert pracy niesubsydiowanej złożonych w urzędach pracy
- Dynamika przeciętnego wynagrodzenia sektorze przedsiębiorstw
- Dynamika produkcji budowlano-montażowej
- Dynamika produkcji sprzedanej przemysłu
- Dynamika sprzedaży detalicznej
- Liczba udzielonych pozwoleń na budowę
- Wartość wskaźnika IFO dla gospodarki niemieckiej
- Wskaźnik koniunktury w sektorze bankowym Pengab

Wszystkie zmienne zostały uwzględnione w miesięcznych interwałach. W celu zniwelowania efektu kumulacji przyrostów wartości wszystkich zmiennych przeliczono na różnice między sąsiadującymi okresami, wykorzystując przy tym formułę przyrostu symetrycznego Shishkina. Operacja ta ma na celu zachowanie symetryczności dodatnich i ujemnych zmian wartości danej zmiennej².

Kolejnym krokiem w konstruowaniu syntetycznego wskaźnika koniunktury jest eliminacja składnika o charakterze sezonowym z danych empirycznych szeregów czasowych. Najpopularniejszą metodą służącą dekompozycji szeregów czasowych jest procedura ARIMA. Metoda ta wykorzystuje koncepcję średniej ruchomej dla oszacowania wartości składnika sezonowego³. Z uwagi na fakt, iż niektóre wartości zmiennych były dostępne już po

² Herbst. M. 2003, *Koniunktura gospodarcza metropolii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”; Moore G. 1969, *Generating leading indicators from lagging indicators*, Western Economic Journal 6.

³ Procedura ARIMA została przeprowadzona przy wykorzystaniu programu STATISTICA 10.pl.

desezonalizacji, wspomnianą procedurę przeprowadzono jedynie w odniesieniu do części zmiennych.

Celem kolejnej procedury jest podział uwzględnionych w analizie koniunktury gospodarczej zmiennych na trzy kategorie: zmienne wyprzedzające, równoczesne i opóźnione. Ma to istotne znaczenie w określaniu charakteru oddziaływania zmiennej składowej na bieżący stan koniunktury, wyrażony za pomocą syntetycznego wskaźnika. Punktem odniesienia dla ww. kategorii jest tzw. szereg referencyjny, którym najczęściej jest zmienna obrazująca zmiany zatrudnienia bądź wielkości produkcji. W niniejszej analizie jako szereg referencyjny przyjęto wartość produkcji sprzedanej przemysłu.

W efekcie przeprowadzonej analizy korelacji oraz badania metodą głównych składowych dokonano wyselekcjonowania zmiennych wg kryterium podziału na wyprzedzające i równoczesne w stosunku do fluktuacji koniunkturalnych⁴.

Podstawą do konstrukcji wskaźnika równoczesnego są: liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy, dynamika przeciętnego wynagrodzenia sektorze przedsiębiorstw, dynamika produkcji budowlano-montażowej, dynamika produkcji sprzedanej przemysłu, dynamika sprzedaży detalicznej.

Do zmiennych o właściwościach wyprzedzających stan koniunktury gospodarczej zaliczono: liczbę wyrejestrowanych bezrobotnych, którzy podjęli pracę, liczbę ofert pracy niesubsydiowanej złożonych w urzędach pracy, liczbę wydanych pozwoleń na budowę, wskaźnik IFO określający stan klimatu gospodarczego w strefie euro oraz wskaźnik klimatu w sektorze bankowym Pengab.

Następnym etapem w trakcie tworzenia syntetycznego wskaźnika koniunktury jest standaryzacja zmiennych składowych. Celem tej operacji jest ograniczenie wpływu wskaźników o dużej zmienności na ostateczne wartości wskaźnika syntetycznego⁵.

Ostatnim krokiem przy budowaniu wskaźnika koniunktury gospodarczej jest agregacja zmiennych składowych do postaci indeksu złożonego. Dokonuje się jej najczęściej poprzez sumowanie zestandaryzowanych przyrostów poszczególnych zmiennych lub przez obliczenie średniej wartości tych przyrostów.

Oddzielną kwestią pozostającą do rozstrzygnięcia na końcowym etapie obliczania wskaźnika koniunktury jest określenie kryterium doboru wag przypisanych poszczególnym elementom składowym. Przy obliczaniu syntetycznego wskaźnika koniunktury przyjęto jako kryterium udziału poszczególnych zmiennych w kształtowaniu ostatecznej jego wartości siłę korelacji z szeregiem odniesienia.

IV. Analiza składowych barometru koniunktury gospodarczej dla województwa warmińsko-mazurskiego

Według danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie na koniec I kwartału 2020 liczba bezrobotnych w województwie warmińsko-mazurskim w porównaniu do analogicznego okresu

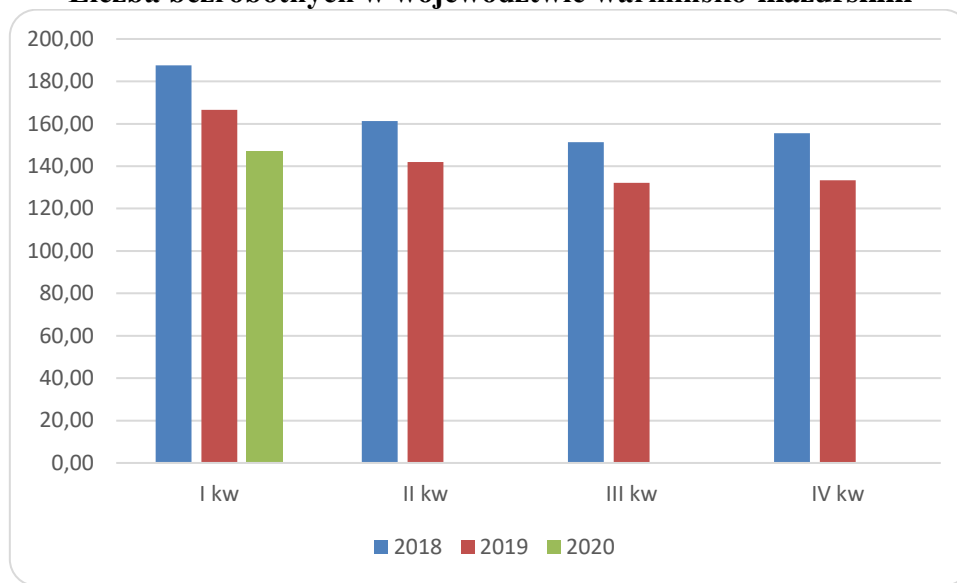
⁴ W analizie koniunktury gospodarczej Polski zrezygnowano z tworzenia syntetycznego wskaźnika opóźnionego

⁵ Szerzej na ten temat: Malina A. 2004, *Wielowymiarowa analiza przestrzennego zróżnicowania struktury gospodarki Polski według województw*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

poprzedniego roku zmniejszyła się o 12,1%, tj. o 20 tys. osób. Natomiast w relacji do IV kwartału 2019 r. liczba bezrobotnych wzrosła o 13,7 tys. osób, tj. o 10,3%, co było głównie wynikiem oddziaływania czynników sezonowych. Wpłynęło to negatywnie na stopę bezrobocia w regionie, która na koniec marca osiągnęła poziom 9,4%. Była to wartość niższa od poziomu z marca 2019 r. o 1 pkt. procentowy. Liczbę osób pozostających bez pracy w regionie Warmii i Mazur w ujęciu kwartalnym przedstawiono na wykresie 3.

Wykres 3.

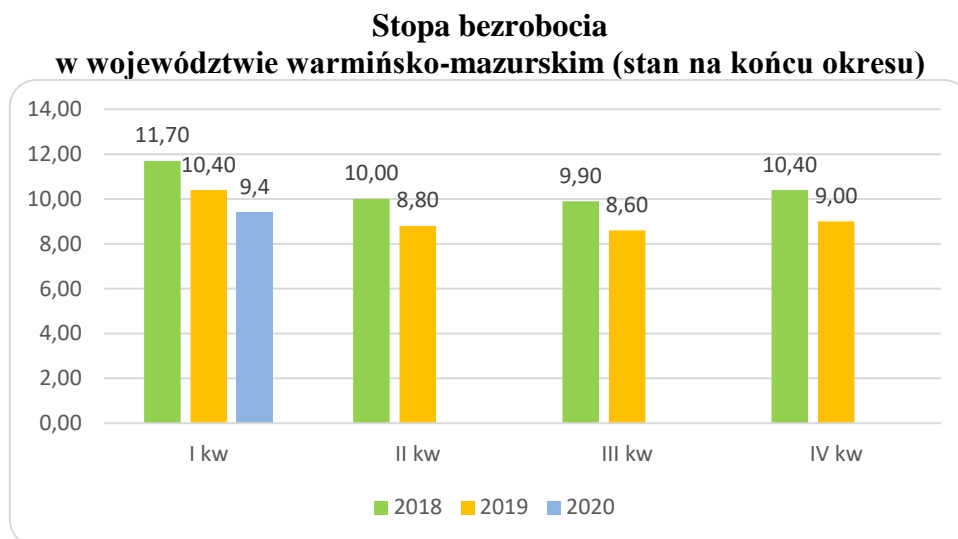
Liczba bezrobotnych w województwie warmińsko-mazurskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

Ogółem od II kwartału 2019 r. liczba bezrobotnych na Warmii i Mazurach nie przekracza poziomu 50 tys. osób, co jest wynikiem godnym uwagi od początku badania koniunktury gospodarczej w tym regionie. W województwie warmińsko-mazurskim na 100 osób aktywnych zawodowo przypada 9 osób bezrobotnych, podczas gdy w kraju średnio 5 osób. Na podstawie zmian bezrobocia w Polsce ogółem można przypuszczać, że w kwietniu br. nastąpi wzrost stopy bezrobocia o 0,4-0,6 pp., a liczby bezrobotnych o ok. 3 tys. Zazwyczaj kwiecień jest miesiącem spadku bezrobocia o ok. 0,7 pp. Dalsza sytuacja na regionalnym rynku pracy będzie zależeć od efektów wyhamowania pandemii i szybkości znoszenia ograniczeń w gospodarce, a w szczególności w handlu i usługach. Z zapowiedzi władz centralnych o dalszym zamknięciu granic oraz z uwagi na ciągle trudną sytuację epidemiologiczną w krajach europejskich można zakładać, że tegoroczne wakacje będą w większym stopniu wiązały się z wypoczynkiem krajowym, co jest szansą m.in. dla Warmii i Mazur, pod warunkiem zorganizowania wypoczynku w bezpiecznych warunkach sanitarnych. Już dziś możemy obserwować wzrost zainteresowania wypoczynkiem indywidualnym (domki letniskowe). Zmiany stopy bezrobocia na koniec kolejnego kwartału przedstawiono na wykresie 4.

Wykres 4.

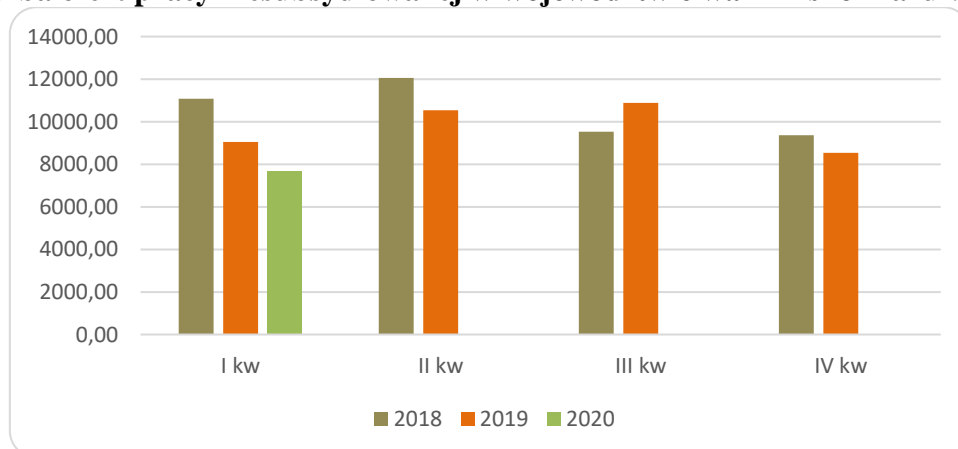


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

Ważnym elementem, określającym zdolność firm do tworzenia nowych miejsc pracy, jest liczba ofert pracy, w tym zwłaszcza ofert pracy niesubsydiowanej. Stanowi ona o poziomie konkurencyjności regionalnych przedsiębiorstw w gospodarce rynkowej. **W I kwartale 2020 r. w regionie Warmii i Mazur liczba ofert pracy niesubsydiowanej stanowiła 67% wszystkich ofert**, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku udział ten był wyższy i wynosił 80%. W liczbach bezwzględnych nastąpił jednak spadek ofert pracy niesubsydiowanej (o 1358). Należy jednak stwierdzić, że – podobnie jak w przypadku liczby bezrobotnych – mamy tu do czynienia z przesileniem w tym zakresie już od IV kwartału 2019 r. Po istotnym spadku liczby ofert w marcu br. (o 38% względem marca 2019 r., tj. o 1128 ofert) wynik całego I-go kwartału 2020 r. jest najgorszym od 2015 r. Jest to o tyle istotne, gdyż świadczy o pogarszających się w ocenie przedsiębiorców perspektywach zmian produkcji w najbliższym czasie. Zazwyczaj koniec pierwszego kwartału (marzec) oraz kolejne dwa oznaczają wzrost popytu na pracę, co wynika z sezonowości rynku pracy (rolnictwo, turystyka, budownictwo). Liczbę ofert pracy w ujęciu kwartalnym zaprezentowano na wykresie 5.

Wykres 5.

Liczba ofert pracy niesubsydiowanej w województwie warmińsko-mazurskim

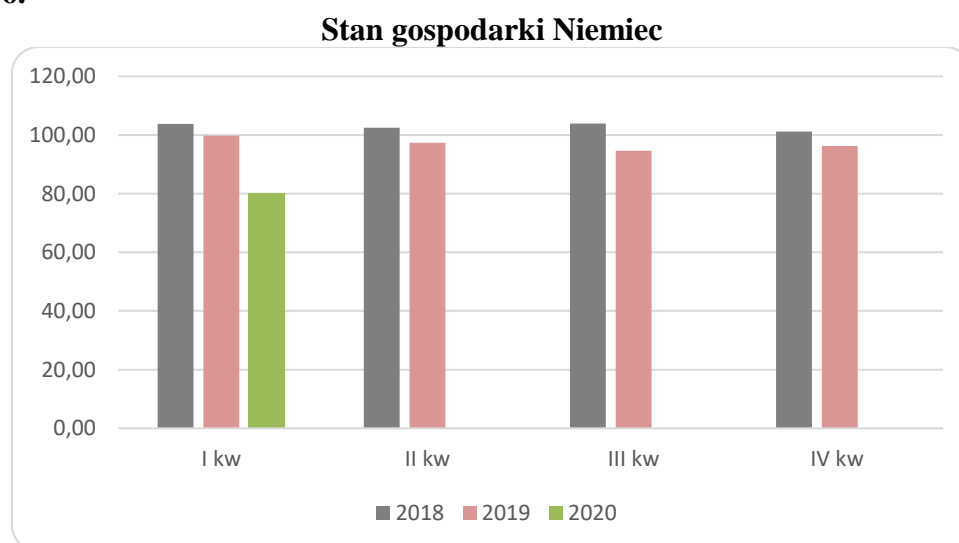


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie.

W perspektywie najbliższych 3 miesięcy można oczekiwać wzrostu poziomu bezrobocia, pomimo działania czynników o charakterze sezonowym, jak również skierowanej do przedsiębiorców pomocy w ramach tarczy antykryzysowej.

Wpływ na gospodarkę Warmii i Mazur ma również sytuacja gospodarcza za granicą. Okres I kwartału 2020 r. cechował się znacznym pogorszeniem stanu koniunktury gospodarczej, względem poprzedniego kwartału, wśród przedsiębiorstw kluczowej dla państw strefy euro – gospodarki niemieckiej. Wartość wskaźnika IFO obrazującego klimat dla biznesu w Niemczech na koniec marca 2020 r. wyniosła 80 pkt. i była niższa od wskaźnika z analogicznego okresu poprzedniego roku o 20 pkt. Według prognoz niemieckiego instytutu IFO tempo wzrostu gospodarczego w Niemczech w całym 2020 r. będzie ujemne i wyniesie -4 do -6%. Do zeszłorocznych problemów gospodarki niemieckiej (brexit, wojna handlowa pomiędzy USA a Chinami) dołączyła pandemia, co spotęgowało pogorszenie się koniunktury tej silnie proeksportowej gospodarki. Negatywnego obrazu sytuacji dopełnia – już czwarty kwartał z rzędu – ujemna dynamika produkcji przemysłowej Niemiec. Jak wskazują analitycy instytutu IFO, są to najgorsze dane od 2009 roku, tj. od okresu ostatniego światowego kryzysu ekonomicznego. Pewnym optymizmem napawa informacja, że Niemcy są krajem, gdzie walka z pandemią jest prowadzona w skuteczny sposób, a efektem tego jest stopniowe uwalnianie kolejnych sektorów gospodarczych, w tym usług. W kontekście Polski jest to o tyle istotne, że krajowe przedsiębiorstwa są niejednokrotnie poddostawcami i kooperantami niemieckich firm. Daje to nadzieję, po niewątpliwym spadku w II kwartale br., na odbicie produkcji w III i IV kwartale br. Syntetyczny obraz koniunktury gospodarki Niemiec przedstawiono na wykresie 6.

Wykres 6.

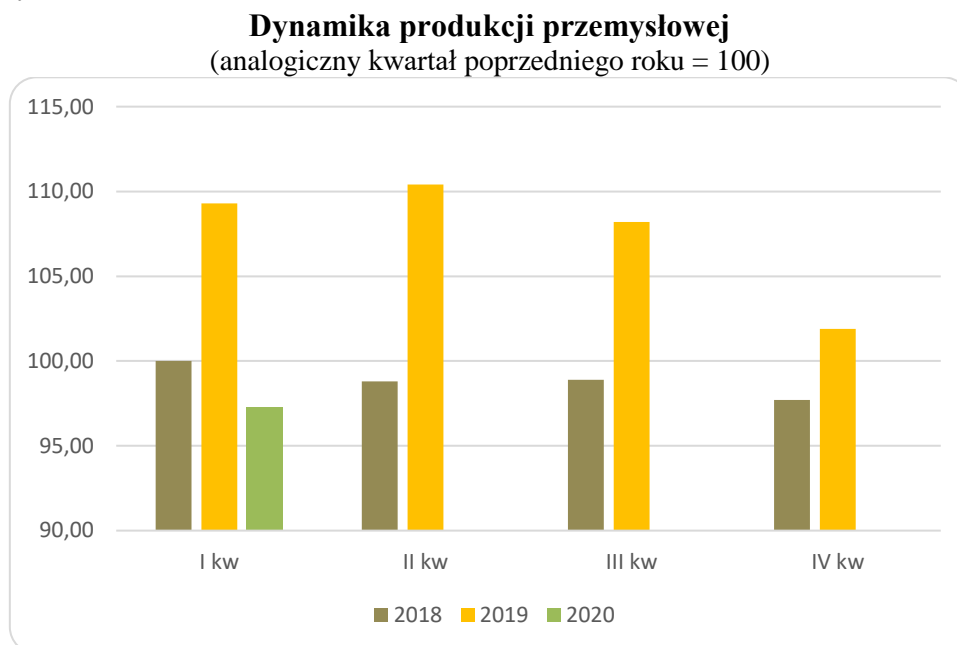


Źródło: <https://www.ifo.de/node/48084>.

Produkcja sprzedana przemysłu województwa warmińsko-mazurskiego w cenach stałych była na koniec I kwartału 2020 r. o 2,7% niższa niż przed rokiem i o 0,6% niższa w porównaniu z poziomem produkcji z końca IV kwartału 2019 r. W tym samym okresie produkcja przemysłowa w Polsce uległa obniżeniu w ujęciu rocznym o 2,3%, natomiast wzrosła o 3% w relacji do ostatniego kwartału 2019 r. Zarówno w gospodarce regionu, jak i kraju ogółem jest już widoczne wyhamowanie dynamiki produkcji przemysłowej, wskutek przestojów w produkcji w marcu br. Niepokojącym na tym tle są odczyty wskaźników koniunktury dla przemysłu, oceniające stan produkcji oraz zamówień, eksportu, zakupów, dostaw, a także przyszłej produkcji, które w marcu i kwietniu br. były na bardzo niskim poziomie (marzec 42,4 pkt., kwiecień 31,9 pkt.). Są to najniższe wartości w dotychczasowej historii pomiarów, charakterystyczne dla okresu recesji. Osłabienie popytu na nowe produkty

wpłynęło na spadek zatrudnienia w tej branży. Dodatkowym czynnikiem oddziałującym negatywnie na rentowność produkcji w I kwartale br. jest wzrost cen surowców, jak np. w przemyśle drzewnym. W najbliższej perspektywie czynnikiem, który może wpłynąć negatywnie na wyniki polskich przedsiębiorstw są spadki popytu zagranicznego. Dynamika produkcji przemysłowej w ujęciu kwartalnym została zaprezentowana na wykresie 7.

Wykres 7.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

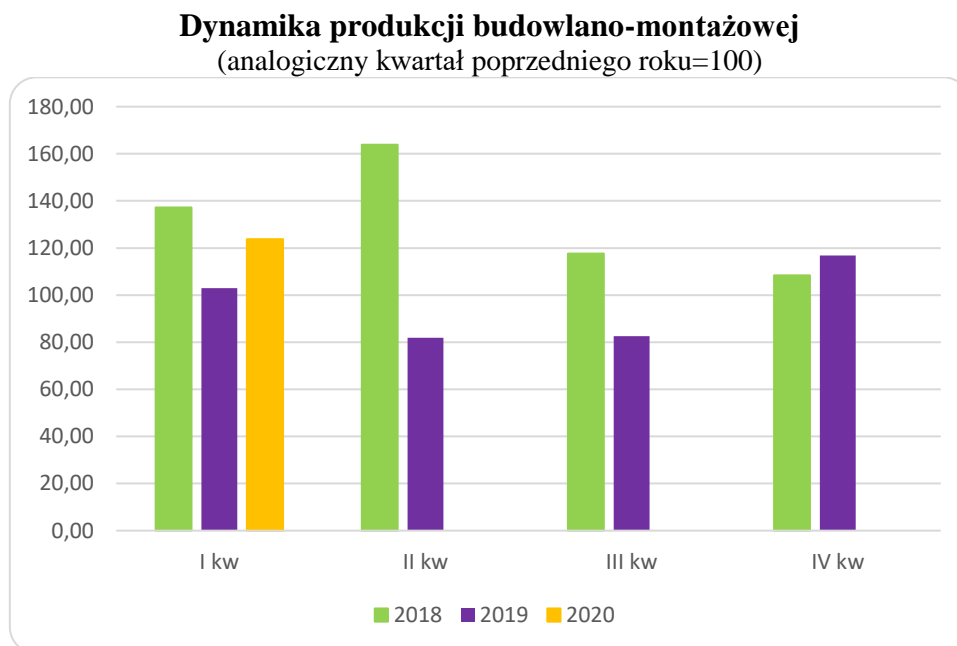
Wielkość produkcji budowlano-montażowej, obejmująca roboty o charakterze inwestycyjnym i remontowym, zrealizowana na terenie województwa warmińsko-mazurskiego przez przedsiębiorstwa budowlane o liczbie pracujących powyżej 9 osób, była na koniec I kwartału 2020 r. o 24% wyższa niż przed rokiem i o 34% niższa w porównaniu ze stanem na koniec IV kwartału 2019 r.

Analizując wyniki branży budowlanej za I kwartał 2020 roku można sformułować wniosek, że w wynikach budownictwa nie widać jak dotychczas znaczącego spadku koniunktury. Wynika to z jednej strony w tzw. efektu bazy – tzn. niskich wartości produkcji budowlanej w I kwartale 2019 r. Drugą, bardziej istotną przyczyną może być fakt wzrostu aktywności państwa w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, które stanowią ważną część rynku budowlanego zarówno w regionie, jak i w kraju ogółem.

W zawiązku z obecną sytuacją epidemiologiczną pojawiają się dla branży realne zagrożenia, takie jak spowolnienie realizacji rozpoczętych inwestycji lub nawet ich przerwanie. Może to być spowodowane przyczynami takimi, jak absencja pracowników, brak podwykonawców, problemy z pozyskaniem materiałów, logistyką czy choćby kwarantanną po zachorowaniu któregoś z pracowników. Pandemia powodować może także spowolnienie lub przerwanie ogłaszania przetargów przez inwestorów, spowodowane częstymi w czasie koronawirusa zmianami w sposobie pracy (praca zdalna, zawieszenie projektów, zamknięcie urzędów itp.). Paradoksalnie obecna sytuacja może wspierać rozwiązanie niektórych problemów rynku pracy, w tym generowanych przez nadciągający kryzys. Branża borykająca się od kilku lat z brakiem rąk do pracy może wchłonąć z rynku (także ze względu na niską barierę wejścia) pracowników tracących zatrudnienie w innych branżach, zwłaszcza wobec

wyjazdu tysięcy pracowników z Ukrainy. Dynamika produkcji budowlano-montażowej w ujęciu kwartalnym została zaprezentowana na wykresie 8.

Wykres 8.

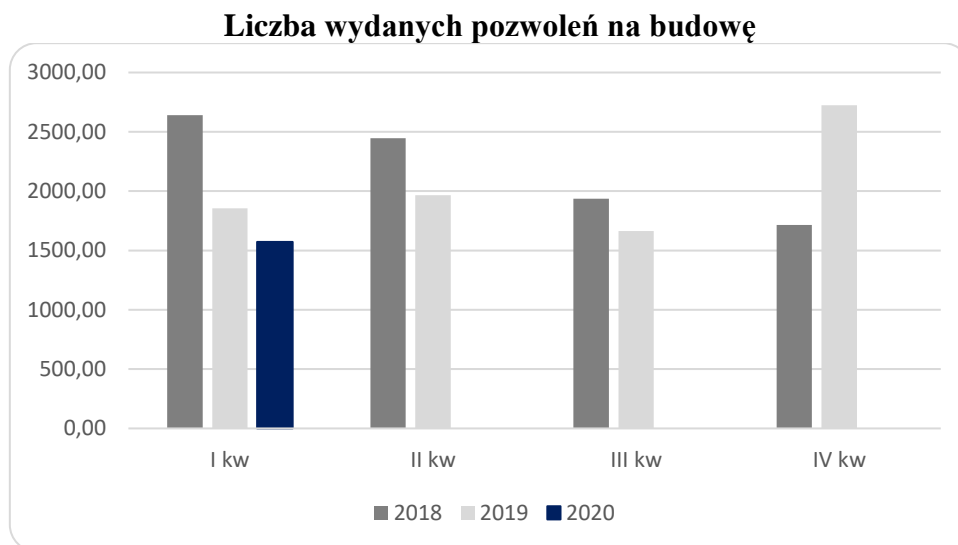


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

W I kwartale 2020 r. starostwa powiatowe wydały 1572 pozwolenia na budowę, tj. o 15% mniej, w porównaniu do danych z I kwartału 2019 r. i aż o 42% mniej od liczby wydanych pozwoleń w IV kwartale 2019 r. Po krótkiej poprawie wyników w ostatnim kwartale 2019 r., nastąpił ponowny spadek liczby udzielonych pozwoleń. Jest to po części efekt ograniczenia pracy urzędów w marcu br. W perspektywie najbliższych miesięcy może to jednak wskazywać na przyhamowanie koniunktury w budownictwie, zwłaszcza indywidualnym.

W skali całego kraju dynamika produkcji sektora budowlanego kształtowała się na koniec I kwartału 2020 r. odpowiednio: wzrost o 5,2% w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku oraz spadek o 6% w stosunku do poprzedniego kwartału (w poprzednim okresie było to 5,3%). Sektor budownictwa wykazywał słabnącą dynamikę w całym 2019 r. Po zeszłorocznych problemach branży związanych m.in. z rosnącymi kosztami pracy (m.in. wzrost płacy minimalnej), zmianą zasad prowadzenia rozliczeń oraz wzrostem cen materiałów budowlanych oraz narastającymi opóźnieniami w płatnościach za wykonane usługi, dołączyły kłopoty związane z zagrożeniem przerwania prac w związku z panującą epidemią. Konsekwencją tego może być spadek zatrudnienia w części sektora z uwagi na bankructwa niektórych podmiotów. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw, które zawarły umowy na realizację inwestycji publicznych jeszcze w okresie niższych kosztów pracy oraz materiałów. W sytuacji znacznego wzrostu kosztów w ostatnim roku rentowność tych przedsięwzięć istotnie zmalała. Stąd też kluczowym czynnikiem warunkującym rozwój inwestycji infrastrukturalnych będzie zapewnienie finansowania ze strony systemu bankowego, które w ostatnich latach było niewystarczające. Również obserwowany wzrost restrykcji dotyczących udzielania kredytów ze strony sektora bankowego dla inwestorów indywidualnych nie będzie sprzyjać ekspansji w budownictwie. Zmiany liczby wydanych pozwoleń na budowę w ujęciu kwartalnym zostały zaprezentowane na wykresie 8.

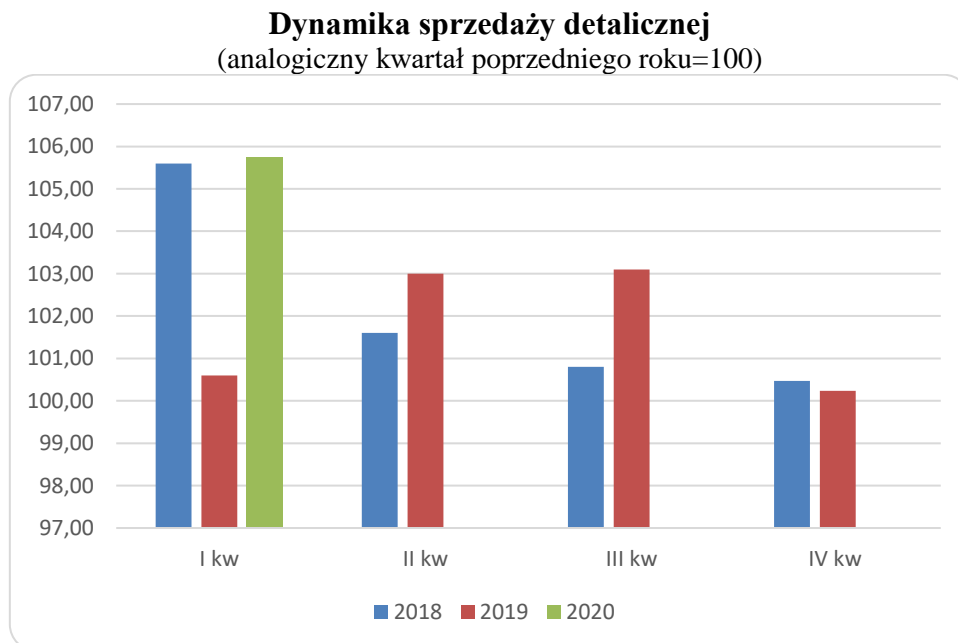
Wykres 8.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

Sprzedaż detaliczna w I kwartale 2020 r. w województwie warmińsko-mazurskim była wyższa o 5,1% względem I kwartału 2019 r. Wartość sprzedaży detalicznej była natomiast niższa od wyniku z IV kwartału 2019 r. o 4%. W analogicznym okresie w skali całego kraju sprzedaż detaliczna wzrosła w I kwartale o 0,7% w ujęciu rocznym, zaś w przypadku zmiany względem IV kwartału, nastąpił spadek o 7,8%. Dynamika sprzedaży detalicznej w ujęciu kwartalnym została zaprezentowana na wykresie 9.

Wykres 9.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

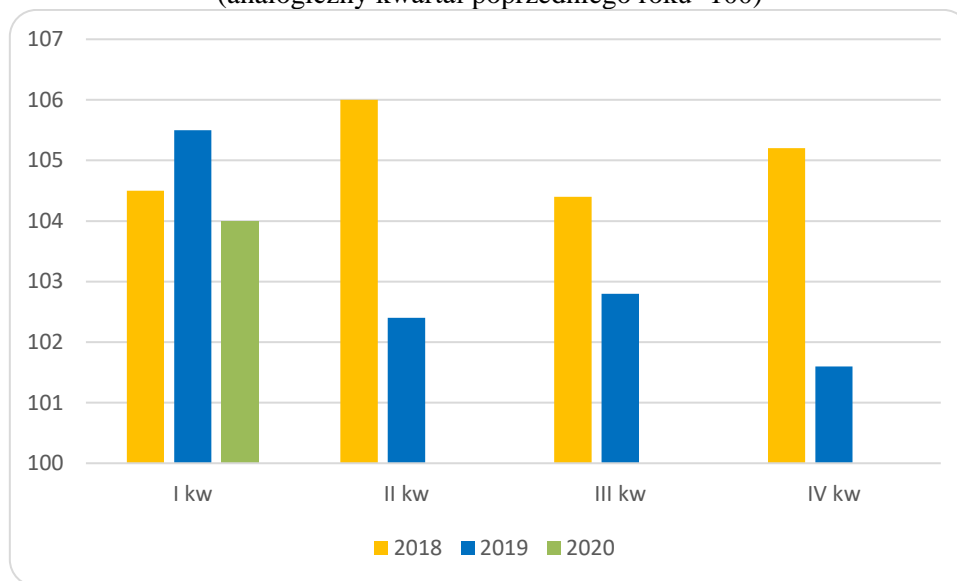
Pomimo, iż w całym I kwartale nastąpił niewielki wzrost sprzedaży detalicznej, to jednak wynik marca jest znacznie gorszy od poprzedniego roku. Należy zaznaczyć, że spadek ww. wskaźnika nie oznacza spadku konsumpcji gospodarstw domowych, która w większym

stopniu przeniosła się do Internetu (wzrost udziału sprzedaży w marcu do 8%, wobec 5,1% w lutym br.). Jest to konsekwencja zmian sposobu funkcjonowania handlu w marcu, co początkowo spowodowało wzrost sprzedaży z uwagi na zagrożenie spadkiem dostaw zaopatrzenia w sklepach. Z drugiej strony konieczność funkcjonowania w warunkach izolacji i zamknięcie galerii handlowych spowodowała wzrost sprzedaży internetowej żywności, farmaceutyków, tekstyliów oraz mebli i sprzętu rtv. W przypadku żywności i farmaceutyków konsumenci nabywali towary na zapas, gdyż obawiali się ograniczonej dostępności w kolejnych okresach. Z tego powodu w kolejnych miesiącach można oczekiwać spadku sprzedaży detalicznej o ok. 10%. Tempo spadku będzie zależało w dużym stopniu od tempa odmrażania gospodarki i znoszenia kolejnych restrykcji w handlu detalicznym. Można przypuszczać, że najsilniejszym ograniczeniem zakupów dotknięte zostaną dobra trwałego użytku. Ogólnie rzecz biorąc zmiany sprzedaży detalicznej w kolejnych miesiącach będą pochodną sytuacji na rynku pracy, która jest niepewna.

Wartość przeciętnej płacy w sektorze przedsiębiorstw w województwie warmińsko-mazurskim wzrosła realnie (po uwzględnieniu wpływu zmian cen) na koniec I kwartału 2020 r. o 4%, licząc rok do roku. W stosunku do poprzedniego kwartału poziom płac realnie uległ obniżeniu o 1,1%. Dynamika płac w sektorze przedsiębiorstw w skali całego kraju wyniosła 2,5% w ujęciu rocznym, zaś w relacji do poprzedniego kwartału, poziom płac uległ obniżeniu o 1,1%. Dynamika realnych wynagrodzeń w ujęciu kwartalnym została zaprezentowana na wykresie 10.

Wykres 10.

Dynamika realnych wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw
(analogiczny kwartał poprzedniego roku=100)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

Porównując roczną dynamikę płac w ujęciu realnym w przedsiębiorstwach regionu w kolejnych kwartałach można dostrzec jej systematyczny spadek. Wynika to z rosnącego poziomu cen, zarówno w 2019, jak i na początku 2020 r.

Ogólnie rzecz biorąc wysoka dynamika płac, która utrzymała się w przedsiębiorstwach jest konsekwencją niskiego poziomu bezrobocia, wzrostu płacy minimalnej, jak również coraz szybciej rosnących cen, zwłaszcza żywności i usług. W pierwszym kwartale br. zdecydowana większość pracujących nie odczuła jeszcze skutków pandemii koronawirusa. Istotne ograniczenia w produkcji i zakresie świadczonych usług pojawiły się dopiero w ostatnich

tygodniach marca, a na dużą skalę w kwietniu. Część pracowników, szczególnie w dużych zakładach produkcyjnych, została objęta przestojem ekonomicznym czy obniżonym czasem pracy na początku kwietnia, co wiązało się również z obniżeniem ich wynagrodzeń, a związane było z wprowadzeniem rozwiązań w ramach tarczy antykryzysowej. Jednak w kolejnych miesiącach należy oczekiwać wyhamowania dotychczasowego wzrostu płac, z uwagi na spadek popytu i produkcji oraz ograniczenie presji inflacyjnej. W skrajnych przypadkach może nastąpić nawet ich spadek, związany ze zmniejszoną intensywnością pracy i sytuacją finansową pracodawców.

Wśród nielicznych branż, które będą mogły pozwolić sobie na wzrost wynagrodzeń – będą firmy z branży e-commerce i dostarczające usługi IT wspierające pracę zdalną. Ogólnie rzecz biorąc zmiany na rynku pracy niekoniecznie muszą powodować znaczący spadek średniego wynagrodzenia. W sytuacji, gdy przedsiębiorstwa będą zwalniały w pierwszej kolejności osoby niskowyzkwalifikowane, a tym samym nisko zarabiające, będzie to – biorąc pod uwagę fakt, iż przeciętne wynagrodzenie jest ilorazem sumy wypłaconych wynagrodzeń i liczby zatrudnionych – dodatnio wpływać na wartość tego wskaźnika.

Opracował:

dr hab. Rafał Warzala, prof. UWM w Olsztynie
Kierownik Katedry Teorii Ekonomii
Wydział Nauk Ekonomicznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
e-mail: rafal.warzala@uwm.edu.pl